

List otwarty do członków i sympatyków NSZZ "Solidarność"

Mija już czwarty rok od chwili, kiedy uobecnieni przedstawiciele władzy i reprezentacji społeczeństwa w pierwszym punkcie podpisnego w Gdańsku Porozumienia uznali za celowe "powołanie nowych samorządnych związków w przedsiębiorstwach, które byłyby suwerennymi reprezentantami klasy pracującej". Nazwali się "Solidarność". Była to ich inicjatywa społeczna, nauczyła samorganizacji, wywarzyła trwałe wpływy międzyrodzajowe i grupowe. Niezbyt wiele witalności takiego społeczeństwa stracił się przyjęty na jej i krajowym Zjeździe program Samorządnej Rzeczypospolitej. Stwierdził on niedojrzałość uprzedmiotowienia społeczeństwa, z tym samym wyznaczeniem, tak politycznego, jak i gospodarczego państwa. 13 grudnia 1981 r. ku, drogę społecznego postępu zablokował wojskowy dyktator.

Dość, w trzy lata po wprowadzeniu stanu wojennego widzieć to wyrażenie. Ostateczną władzę jest rozbiór warty sekret represji i przemoc, które określić może aiżmion społecznego, nie charakter. Będą fałszywy, będą też wypływać z moralnie niegodnego przekupstwa przywilejami czy łobuzami konspiracyjnymi. Opał społeczeństwa różni się w kraju z biedą, nieszczęsiami, pobawianymi perspektywami. Jego ostrzeżenie może być, ściśle, wyłącznie pomiędzy stałością i w tym społeczeństwie. Istniejącej sytuacji nie zamieni jednak je w strach i biterki zary w nrodu. Winiemy mieć świadomość, iż jeśli chcemy trwałych przekształceń polityczno-społecznych, jeśli pragniemy być w pełni państwem samorządnym i nierozległe społeczeństwo, to czekając na kolejne lata, opierając się na jęczy. Niepóźniej musimy się do siebie, do siebie, już dziś, przynajmniej do siebie, przynajmniej.

**SOLIDARNOŚĆ IZTB**

Stanowiącym programem większości. Nie chcemy niczego burzyć, formę naszego samorganizowania się i postawę. Zmiana pokójowej. Naszym celem nadrzędnym jest wywołanie do odradzenia Związku do przywrócenia w Polsce praw funkcyjnie związkowego pluralizmu.

"Solidarność" nigdy przecież nie została przez władzę rozwiązana, i jej tylko wyrejestrowano. Zgodnie z obowiązującą uchwałą w ZPT, komitety Nr 87 MOF składają nie na prawem w wiarygodność, ani tym bardziej rozwiązywać związki zawodowych. Mogą to robić wyłącznie sami pracownicy. "Solidarność" możemy więc zlikwidować my sami, bez wołania do innych związków. Należy konsekwentnie określić swą przynależność do NSZZ "Solidarność". Musimy też, niezależnie od faktu upływu narzuconego przez władzę terminu zakazu funkcyjnie związkowego pluralizmu, domagać się przywrócenia warunków normalnego funkcjonowania Związku. Obecnie, konieczne jest uskutecznienie wszelkich związkowych struktur. Należy na bronić interesów pracowników i obywatelskich, od zakładowych, przez zakładowe /krajowe/ gospodarcze, rozbić funkcję samorządową, warunki pracy, i inne, roszczenia zwolnienia z pracy /w kraju i zagranicą, jak demokrację instytucji i wycofanie /zobowiązanie/ polityczne, społeczne /i uspołecznienie instytucji gospodarczych.

Przepisy, uznające niezależność, niezależność związków, są wyrażone wprost, w treści i treści podpisanych przez władzę IZTB niedopuszczalnych i nielegalnych, są jedynie złogalizowanym bezprawiem. Stawiamy jednak: Związki istnieją jednak już dziś. Rozszerzamy, na których powstanie się, je powołując to: SAMOZŁAD PRACOWNICZY, SAMOZŁAD PRACOWNICZY, SAMOKSERTOWANIE, i inne. ZŁOŻENIE.

Wielka o celu. Nie należy przyspieszać czasu zwolnienia idei samorządnej, społecznej, stwa, bez którego nie ma życia jest istnienie samorządnych związków zawodowych. Obok tego powstanie się, je powołując to: SAMOZŁAD PRACOWNICZY, SAMOZŁAD PRACOWNICZY, SAMOKSERTOWANIE, i inne. ZŁOŻENIE. Nie przez władzę IZTB DO STRAJKÓW, obrona przed represyjnymi zwolnieniami z pracy, ochrona przed politycznym gwałtem, respektowanie przez władzę prawa do pokojowych w stopniu.

**SAMOZŁAD PRACOWNICZY**

W dniu dzisiejszym powszechna jest przekonanie, iż istnieje ograniczenie przez samorząd państwa, roli i zakresu działania przedsiębiorstwa w warunkach jego całkowitego upadku. Uważa się, że decyzji administracyjnych, są nieistotne. Opinia ta wynika z istniejącego stanu faktycznego. Zdecydowana większość przedsiębiorstw z upływem czasu staje się samorządowa, a nie państwowa. Stąd, jeżeli chcemy, to możemy przystąpić do samorządności zarządzania. Sytuacja w której znalazło się społeczeństwo, wymaga jednak



skoncentrowania się na samorządzie jako głównej funkcji związkowej. Podejmując w nim pracę nie mażna oczekiwać łatwych i błyskotliwych sukcesów. Jeżeli jednak w którymkolwiek z przedsięwzięć są osoby, które chciałyby spróbować swych sił w pracy samorządowej, które są zdecydowane na egzekwowanie samorządowych uprawnień w interesie zakłogi i przedsiębiorstwa, powinny one spotkać się ze związkowym poparciem. Są też, co warto przypomnieć, w regionie eksperti gotowi pomóc w rozwiązywaniu niesionych przez codzienną działalność problemów. O sukcesie, nawet w pomniejszych sprawach, decydują nie tylko waleczne odwaga, związkowe poparcie, kompetentne konsultacje. Praktyka dowodzi, iż należne działania samorządowe są z reguły torpedowane przez sprzymierzone siły partyjno-administracyjne. Jeżeli zatem określi się, że samorząd niczego nie jest w stanie zrobić, pozostaje najprostsze wyjście. Zawsze można manifestacyjnie złożyć rezygnację, podając do publicznej wiadomości powody, dla których to uczynił.

### SPÓŁDZIELNOSĆ

Te formy organizacji społeczeństwa pozostają i Sierpniu do dziś w cieniu związków zawodowych i samorządów pracowniczych. Obejmują one milionową rzeszę członków /3 mln. Spółzyców "Spółem", 4,5 mln. spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu "Samopomoc Chłopska"/, a w oparciu o obowiązujące ustawy najłatwiej przywrócić jej pełną samorządność. Główną przeszkodą w przedstawnieniu spółdzielni jest przede wszystkim bierność jej członków. Uczynić zaś można to poprzez przywrócenie radom nadzorczym i zebraniom członków i przedstawicieli prawnie przysługującej im roli. Rada nadzorcza to praktycznie najwyższy organ władz spółdzielni. Do jej kompetencji należy rozstrzygnięcie wszystkich kluczowych problemów spółdzielni, w tym wybór i odwołanie prezosów i pozostałych członków zarządu, uchwalenie planów i programów działania, podział wygospodarowanych funduszy. Organem formalnie najwyższym jest zebranie przedstawicieli /w małych spółdzielniach - zebranie członków/. Niestety, obecne posiedzenia tych ciał są typowymi galówkami, gdzie przechodzą każdy przyniesiony przez biurokratów z zarządu wniosek.

Konieczne jest odrodzenie tych organów. Powinni zatem, podobnie jak w przypadku samorządów pracowniczych, wejść do nich ludzie zdolni wykorzystać przyługające im prawo. Konieczne jest odnowienie składu rad nadzorczych i zebrań przedstawicieli. Każdy członek spółdzielni ma prawo brąć udział w odbywających się co pewien czas /np. co 2 lata/ wyborach do jej organów władzy. W przypadkach dużych spółdzielni wybory te są wielostopniowe. Na zebraniach obwodowych wybiera się przedstawicieli /delegatów/ na zebraniach przedstawicieli /zjazdach delegatów/ wybiera się radę nadzorczą. Każdy członek spółdzielni może być wybierany do jej organów władzy. W tym czasie tylko chęć i zdobycie się na działanie związane ze zorganizowaniem minikomunii wyborczej. Reaktywować swój demokratyczny charakter powinny nie tylko spółdzielnie skupiające miliony członków. Powinny uczynić to i rzemieślnicze spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu i spółdzielczość wytwórcza. W pierwszej kolejności proces ten powinien jednak objąć tragiczną w swej postaci spółdzielczość mieszkaniową. Uruchomienie demokratycznej struktury spółdzielni pozwoli uregulować mechanizm rozdzielu i tak mikroskopijnej ilości mieszkań, stopniowo eliminując niesprawiedliwość i zapobiegając oddawaniu ich w użytkownik dla zaspokojenia wciąż rosnących potrzeb aparatu represji.

### SAMOKSZTAŁCENIE

Samokształcenie jest fundamentem niezależnej działalności. Podnoszenie poziomu naszej świadomości jest podstawą skutecznego działania w jakiegokolwiek dziedzinie. Przedstawienie form i technik samokształceniowych wymyśliłby nader obszernego ich omówienie. Obejmują one rozległy obszar, od lektury niezależnych wydawnictw, poprzez organizowanie grup samokształceniowych aż po reaktywowanie związkowych wszychnie. Z wolną myślą zapoznawać się możemy przecież i podczas wykładów prowadzonych przez towarzystwa naukowe i na odbywających się w kościołach odczytach. Istotnym problemem tkwi zarazem nie w ilości różnorodnych inicjatyw, op w nieskładnej koordynacji pozyczeń, zarówno organizacyjnych jak i programowych. Jest to zdanie, które winno realizować środowisko naukowe i twórcze.



Wielkie przeszkody w wyborze Konstytucji, gwarantuje nam prawo powszechne, równe, krytyczną, wolną. Ustronwione przez władzę przez wybory, jest siłą z konstytucją. Obowiązujące, różniące nie pozwala nam wybierać w imię swych przez stawić do Sejmu i rząd nacjonalistyczny. Władze same są rządzące listy kandydatów, uczynić z tego wybierać. Wielkie przeszkody w wyborze musi być podjęte we wszystkich wyznaczeniach i prowadzić ją. Trzeba w sprawie singly, polecać na nas, zrównać na jakiegoś niezdecydowanego z Konstytucją, prawo wyborcze, jak i w imieniu na, rzetelnej różnicy wyborczej.

Ustalenie minimum socjalnego

W roku 1935 okazało się, że koszty utrzymania rodziny, w szczególności, z powodu wzrostu odpowiadającym wzrostowi płacy realnej. Kolejne grupy stawiają sobie granice, które przekraczają, do dziesiątym punktem i rozumienie Głównego, z tym, że się do prowadzenia badań pod kątem utrzymania kosztów utrzymania. Zdecydowanie takie, prowadzić należy niezależne związki zawodowe, przez instytucje naukowe, o ich wynikach informować opinię publiczną. Opracowywane przez rząd zasady rekompensaty warunku kosztów utrzymania należy uwzględnić problem minimum socjalnego. Wadząca jest nie tylko, że nie wiemy, czy w ogóle badania takie się prowadziły. Nie wiemy, też, czy i w jakich zasadach dokonuje się wyliczeń minimum socjalnego. Jeśli przyjąć, że jego granicę określa kwota 2.400 zł/tydzień na jedną osobę w rodzinie, pozwoli na uzyskanie przez niepracującą matkę, zasiłku wychowawczego/ wszelkie komentarze stają się, sbyteczne. Obowiązkami tych, którzy z racji posiadanej wiedzy, bądź pełnionej funkcji dysponują danymi, określającymi faktyczne koszty utrzymania, jest podawanie tych danych do wiadomości publicznej. Obowiązkami związków jest, dążyć do, by minimum socjalne, z ściśle określone na poziomie,owych kosztów, oraz by dochód własny z pracowniczych rodzin nie znajdował się poniżej tego poziomu.

Zachowanie w lnych sobót

Jedną z nielicznych, pozostałych po sierpniu, zdobyczy jest prawo do sobotniego wypoczynku. Prawo to, w chwili obecnej, widać kwestionują. Tradycyjnie stosowaną metody - przekupstwa, nie ma, nie wysokimi stawkami - ma zastąpić regulacja prawna. Krzywdzenie pracy we wszystkie soboty, nie posłuszność do męskownictwa, i spódnicy, niewygodności systemu. Jeśli przedsiębiorcy, przeciwnie, nie chcą, o wiele więcej, się ulegać, oznacza to, że stróże, nie uczciwie, płacą bez wyłączenia dodatkowych złotych. Nie można zatem, mówić, że nie pracują w soboty, gdy istnieje możliwość uzyskania tego samego efektu finansowego i produkcyjnego, w pozostałe dni tygodnia. Obrona wolnych sobót, to walka z marnotrawieniem wyników naszej pracy. Nie powinniśmy również, godzić się, na wprowadzenie przedłużonego czasu pracy. Wejście w życie rządowego rozporządzenia, byłoby praktyczną likwidacją zdobyczy uzyskanych przez polski świat pracy w listopadzie 1918 roku.

Respektowanie przez władzę, prawa do strajków.

Strajki, pozostają, najważniejszą, choć ostateczną bronią, do której, zgodnie z prawem, sięgać mogą, ludzie pracy. Wybuch strajka, a nawet groźba takiego wybuchu, wielokrotnie już umożliwiły, pozytywne, w myśl żądań pracowniczych, rozstrzygnięcie lokalnego konfliktu. Z prawa do strajku, nie wolno zatem, rezygnować. Trzeba, jednak, pamiętać, iż, ile przygotowany i prowadzony strajk, to strajk z reguły, przegrany.



Obrona przed represyjnym zwalnianiem z pracy

Zwalnienie z pracy, powodowane li tylko przez dojrzenie niezależną działalność związkową, to podstawowy środek represyjny stosowany przez władze. Swoboda, z jaką jest stosowany, wynika w dużej mierze z braku naszych przeciwdziałań. Przed zwalnianiem winien bronić ten Związek, jak i samorząd, wsparty w razie potrzeby przez ogólnie zebranie pracowników. Karaliżujący woli dłużej straszyć przed wyrzuceniem z pracy musi zadecydować nie tylko przez zmniejszenie tego zagrożenia, ale również poprzez usprawnienie opieki środowiskowej na doświadczeniach pozostawionych przez pracę oraz ich rodzinami. Osoby te dzięki wszelkim, powinny równocześnie się, zwiększeniem swojej aktywności społecznej. Władza musi mieć świadomość, że wyrzucając z pracy, zwiększa i wzmacnia szeregi swych najbardziej aktywnych przeciwników.

Obrona przed policyjnym gwałtem

Od wprowadzenia stanu wojennego poniosło śmierć kilkudziesiąt osób, tysiące bestialsko pobito. Wielu dziecięcy opozycyjnych i kadytów otrzymuje na nim w pogroźki. O tym, że nie są one czyste, przekonuje parwanie i zamordowanie przez funkcjonariuszy SB księdza Jerzego Popiełuszki. Policyjne samowole na miejscu w całym kraju, są prowadzone w tych sprawach śledztwa są umarzone. Służby powołane do ochrony społeczeństwa stanowią, w powszechnym odczuciu, jego zagrożenie. Negatywną praktyką jest ingerowanie w nasze prywatne życie /podśluch, rewizje, inwigilacje, rozmowy "ostrzegawcze", zatrzymanie/.

W sytuacji takiej społeczeństwo ma prawo i obowiązek się bronić. Akty bezprawne trzeba dokumentować i ujawniać. Nie można na tym poprzestać. Swych praw powinniśmy dochodzić na drodze sądowej. Obowiązujące przepisy zapewniają ścisłe śledzenie sprawców tych przestępstw, opinia publiczna zaś winna być o tym informowana.

Respektowanie przez władze praw do pokojowych wystąpień

Prawo do pokojowych demonstracji gwarantuje nam 83 art. Konstytucji, podpisany przez władze PRL Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych. Manifestacje, zwłaszcza w święta, stają się zeszłościowymi wyrażeniami przez społeczeństwo swego stanowiska. Z prawem tego nie powinno się rezygnować, ale też nie należy go nadużywać. Każdorazowe w życie na ulicy staje się dogodnym pretekstem do policyjnej akcji, bez względu na intencje demonstrantów. Zbyt częste demonstracje powodują powstanie fałszywej świadomości, iż jest to jedyne dostępne narzędzie wyrażenia sprzeciwu wobec władzy, o prowadzą do zniechęcenia pozostałych form społecznej aktywności. Inną jawną formą zbiorowego działania jest składanie podpisu pod petycją, czy rezolucją. Zbiorowe rezolucje, które kierować możemy przecież nie tylko do Sejmu, nie wywrą natychmiastowego skutku. Nie można ich jednak z tego powodu lekceważyć. Każde prawko, którą chcemy zrealizować powinna być wpiersz głośno, publicznie i w sposób formalny wypowiedziana. Jest to branż szczególnie groźna dla każdego opozycjonisty, na zasklepieniu systemu sprawowania władzy.

Wskazujemy tu myśli są tylko indywidualną robą, odpowiadać na pytanie, co w dniu dzisiejszym możemy i powinniśmy robić. Bez związkowego pluralizmu, bez samorządności, bez społeczeństwa nie będziemy w stanie już wkrótce myśleć nie tylko o lepszym, ale jakiegokolwiek jutrze.

Wrocław, 13 grudnia 1984 roku.

Władysław Praszyński

Wielu ludzi, którzy nie są politykami, ale którzy mają prawo do wyrażania swych poglądów, nie mogą być traktowani jak przestępcy. Władza musi być odpowiedzialna za swoje czyny. Władza musi być odpowiedzialna za swoje czyny. Władza musi być odpowiedzialna za swoje czyny.